Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok II. Nr. 132 (284) Wilno, Niedziela, 14 czerwca 1925 r. Cena 15 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświątecznych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karlina, Niemiecka 22, telef. 605, Biuro ogłoszeń E. Sobola, Wileńska 22, tel. 867 i wszystkie biura rekl. w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99.
Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego" mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9—6 w.
Redaktor przyjmuje od 2—4 popoł.
Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetrowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

b. p.

Benjamin Solc

Adwokat

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w Wilnie dn. 12 czerwca 1925 r.

Eksportacja zwłok z lecznicy **„Sanitas"** przy ul. Piwnej Nr. 3 na cmentarz żydowski nastąpi dziś, 14 czerwca o godz. 12 w południu.

KOLEDZY.

Na sezon letni

obuwie płócienne

białe i popielate

męskie damskie

płaszcze letnie angielskie, krawaty fularowe jasne, oryginalne kapelusze „Panama"

poleca 8—3

Jan Wokulski i S-ka

Wilno, Wielka 9.

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom poleca się

Biuro Przepisywań

Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.

Podania, cfarty, kosztorysy, utwory literackie przepisuje się szybko i dokładnie.

Ceny bardzo przystępne.

KTO

chce wiedzieć

o której godzinie pociągi odchodzą lub przychodzą do Wilna, jak również jakie są ceny biletów do główniejszych stacyj

niech kupi

NAJNOWSZY ROZKŁAD JAZDY.

Cena tylko 30 gr.

Nabyć można w księgarniach, w składach materjałów piśmiennych, w kioskach i u sprzedawców ulicznych.

Szczotki

gospodarcze, tualetowe, fabryczne i wojskowe.

Pędzle malarskie do golenia i in. poleca

Wileńska fabryka szczotek i pędzli

(dawn. B-ci Symonowicz i S-ka)

WILNO 6—1

Biuro: Tatarska № 6, telef. 740.

Fabryka: Wilkomierska № 105, telef. 741.

Potrzebni agenci

do sprzedaży książek na procentach.

Wymagana nie wielka kaucja w gotówce. Redakcja księgi „Wilno", Garbarska Nr. 1, m. 23. w godzinach od 10 do 12.

D-r S. Margolis

Gabinet Reinogenowski, prześwietlania, zdjęcia i leczenie promieniami Roentgena, Wileńska 39 (róg Mostowej). Tel. 920.

Kobieta-lekarz

Dr. Zofja Zeldowicz

Choroby kobiece, weneryczne i skórne. Przyjm. 12—5. Ul. Mickiewicza 24 m. 4.

Dr. W. Liegejko

Chroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9—11, 6½—7½ wiecz. Ul. Ad. Mickiewicza 21, m. 1.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa

Jagiellońska Nr. 9, m. 3.

Przyjmuje od 9—10 rano.

W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po poł.

Teatr Polski

Dziś

Ciotka Karola

krotochwila Brabdoy Thomas'a.

Początek o g. 8 m. 15 w.

Teatr Letni

Dziś 2 widowiska

O godz. 4 ej pp.

Występ **Wiktorji Kaweckiej** w operetce Kalmana.

Manewry jesienne.

O godz. 8 m. 15 w.

Baron Kimmel

operetka Kollo.

Czas wybrnąć z chaosu.

W sytuacji przesileniowej nic się dotąd nie zmieniło.

Chaos, jaki zapanował po ustąpieniu wice-premjera Thugutta nie tylko, że się nie wyklarowuje, ale przeciwnie—jeszcze się powiększa, dzięki różnym kombinacjom p. Grabskiego, starającego się wybrnąć jakoś z zawikłanej sytuacji.

Różne kandydatury, więcej czy mniej fortunne, wysuwane na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, jak dotąd nie utrzymały się, a miarą panującego obecnie w gabinecie p. Grabskiego chaosu, może być, według ostatnich pogłosek, wysuwana na ministra spraw wewnętrznych kandydatura p. Urbanowicza, b. szefa bezpieczeństwa, skompromitowanego w czasie zajść grudniowych, zakończonych tragiczną śmiercią ś. p. Pierwszego Prezydenta Narutowicza.

Już samo wysuwanie kandydatury takiego człowieka, o ile pogłoski są prawdziwe, który został usunięty *za bezczynność władzy* przez ówczesnego premjera p. Sikorskiego, jest nietylko kandydaturą niefortunną—ale wprost prowokacyjną, tem bardziej, gdy się zważy, że p. Grabski ma przywrócić zachwianą przez ustąpienie p. Thugutta „równowagę" na korzyść lewicy.

Ze wszystkich poczynań p. Grabskiego w czasie obecnego przesilenia i różnych posunięć jego w dziedzinie polityki wewnetrznej widać, że p. premjer lekceważy sobie wszystkie kwestje polityczne i wszystko to, co niema bezpośredniego związku ze skarbem, boć chyba jest różnica między min. Makowskim wysuwanym na to samo stanowisko i takim p. Urbanowiczem.

Cała gra p. Grabskiego robi wrażenie gry w ciuciu babkę z Sejmem. A nuż Sejm nie spostrzeże, że po zmianie 30 „kandydatów" przejdzie czerwiec, Sejm się rozjedzie, a p. Grabski mianuje wtedy kandydata, którego podsunie sam p. Kauzik lub intelekt biurokratyczny p. Studzińskiego (III).

Coprawda przyznać trzeba, że sanację skarbu przeprowadził p. Grabski siłami własnemi, nie uciekając się do pomocy zagranicy, jak to zrobiła Austrja i to policzyć mu trzeba na plus.

Jednak jest to wszystko, co dobrego p. premjer zdziałał jako minister finansów—i co przepływa mu przez ręce — jako ministrowi życie gospodarczego.

Czyim zaś kosztem sanację tą przeprowadzono to najlepiej udowodnią nam następujące dane: podatku majątkowego z preliminowanej sumy na rok 1924 zapłacono tylko 60 proc. tego, co miało być zapłacone, gruntowego tylko — 87 proc., gdy tymczasem pośredniego, obciążającego spożywcę, wpłacono *z naddyżką 218 miljonów złotych*, stąd wniosek, że sanację skarbu przeprowadził p. Grabski przedewszystkiem kosztem warstw pracujących.

A stan kraju jest rozpaczliwy. Drożyzna rośnie, jak na drożdżach, dzięki różnym niezbyt trafnym zarządzeniom, p. Grabskiego, który ulegając presji ziemian i Piasta zezwala na wywóz zboża za granicę, nie mając żadnych danych na to jaki będzie tegoroczny urodzaj.

A przecież i obecny ujemny bilans handlowy spowodowany jest przedewszystkiem koniecznością sprowadzania zboża z zagranicy dwa razy droższego od krajowego w stosunku do cen, jakie były przed zezwoleniem na wywóz w roku ubiegłym, co jest również przyczyną drożyzny.

Wzrastająca drożyzna i zastój w różnych dziedzinach naszego życia gospodarczego jest także przyczyną zastraszającego wzrostu bezrobotnych, których mamy już 180 tysięcy a wraz z rodzinami około 800,000 osób.

Czy długo wytrzymamy jeszcze w tym chaosie wytworzonym przez rząd p. Grabskiego — niewiadomo. Czas by jednak było już go zlikwidować i nie robić szkodliwych dla organizmu państwa doświadczeń a zająć się nietylko uporządkowaniem skarbu, ale wogóle całego naszego życia wewnętrznego.

Józ. Bat.

Skandal.

Najgorsza kandydatura na stanowisko min. Spr. Wewn.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W kołach politycznych stolicy rozeszły się dziś pogłoski jakoby na min. spr. wewn. upatrzony był b. dyrektor Dep. Bezpieczeństwa p. Urbanowicz.

Jak się dowiadujemy p. premjer odbył dziś z p. Urbanowiczem Konferencję.

Jak wiadomo p. Urbanowicz był zwolniony za bezczynność w czasie zajść grudniowych, zakończonych tragiczną śmiercią prezydenta Narutowicza.

Dalsza likwidacja sowieckiej afery szpiegowskiej w Warszawie.

Wydalenie szpiegów.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj w nocy b. funkcjonarjusze poselstwa sowieckiego w Warszawie Zubow i Bałaszewa, którzy prowadzili akcję szpiegowską w Polsce na rzecz sowietów, zostali pod eskortą policyjną wysłani do granicy polsko-sowieckiej.

Wydalonym towarzyszy kilku urzędników administracyjnych.

Wiadomości polityczne.

Jeszcze o wypadku szkolnym w Wilnie. Senacka komisja oświatowa zajmowała się wnioskiem sen. Kalinowskiego (ZPSL) w sprawie reorganizacji kuratorjum wileńskiego w związku z wypadkami w gimnazjum im. Lelewela. Obecny na posiedzeniu minister oświaty, p. St. Grabski wygłosił expose, w którem wyjaśnił tło, na którem rozegrały się wypadki wileńskie oraz zapowiedział reformy w szkolnictwie, zwłaszcza średniem. W końcu minister zastrzegł się, aby sprawami personalnemi w szkolnictwie zajmowały się sfery ustawodawcze, gdyż za personel administracyjny odpowiedzialny jest minister. Sen. Woźnicki (ZPSL) w dyskusji wytykał niedomagania w szkolnictwie średniem, wskazując na brak porywających ideałów wśród młodzieży.

Parlamentarzysta angielski o polskim przemyśle. Z Poznania donoszą: Podczas konferencji prasowej, urządzonej tu wczoraj z okazji pobytu parlamentarzystów angielskich, wice przewodniczący p. Hannon wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zaznaczył że głównym celem wycieczki było przekonanie się, w jaki sposób angielscy kapitaliści wielcy i mali, mogliby angażować swój kapitał w Polsce.

Mówca zwrócił uwagę na znaczenie rolnictwa polskiego, które po zwalczeniu trudności kredytowych i przy pomocy angielskiego kapitału będzie miało światowe warunki rozwoju, a także na bogactwa naturalne, kopalniane, przemysł łódzki i inne.

Charakteryzując stosunki w górnictwie, p. Hannon wyraził podziw dla naszych kopalni węglowych, których organizacja pracy stoi na równym poziomie z organizacją kopalń zachodnich, a wydajność pracy górnika polskiego, przewyższa wydajność górnika angielskiego.

Po konferencji odbyła się wycieczka do Pamiątkowa, majątku pp. Kaczanowskich. O godz. 4 ej nastąpił wyjazd do Bydgoszczy.

Odpowiedź francuska nie powinna niepokoić Polski. Omawiając odpowiedź francuską w sprawie paktu gwarancyjnego Julusz Sauerbein zauważa na łamach „Matin", że odpowiedź ta nie powinna bynajmniej niepokoić Polski, skoro Francja ma prawo przekroczenia strefy demilitaryzowanej, na wypadek pogwałcenia niemiecko-polskiego traktatu rozjemczego, podpisanego obowiązkowo.

Sauerbein dodaje, że będzie rzeczą konieczną wprowadzić do traktatów rozjemczych starannie opracowanną definicję faktu napaści, w celu uniknięcia tego, aby państwo, usposobione wojowniczo, mogło nadużywać traktatów rozjemczych dla dla przygotowania napadów.

— **Inspekcja powiatów przez Delegata Rządu.** Dnia 15-go czerwca r. b. Delegat Rządu p. Wł. Raczkiewicz wyjeżdża na inspekcję powiatów Oszmiańskiego, Wilejskiego, Duniłowickiego i Dziśnieńskiego.

P. Delegatowi Rządu towarzyszą Inspektor administracji p. Kazimierz Gintowt - Dziewiałtowski, Naczelnik Oddziału Drogowego inż. Bronowski, Oficer łącznikowy major Perkowski i Sekretarz Delegata Rządu p. W. Piotrowicz.

Podróż inspekcyjna potrwa kilka dni.

Zastępować będzie p. Delegata Rządu p. Olgierd Malinowski, Naczelnik Wydziału Prezydjalnego. (x).

Podwyżka taryfy osobowej.

Ministerstwo Kolei podwyższyło z dniem 1 czerwca r. b. taryfę osobową mniej więcej o 20 proc. Podwyżka ta wywołała w prasie cały szereg artykułów polemicznych, których autorzy stawali bądź to po stronie publiczności, broniąc jej interesów, bądź też starając się wyjaśnić powody i przyczyny, któremi kierowało się Ministerstwo Kolei, przeprowadzając podwyżkę taryfy osobowej w okresie licznych wyjazdów letnich do uzdrowisk.

Do czasu sanacji finansów i stabilizacji pieniądza w Polsce byliśmy wszyscy przyzwyczajeni do tego, że w wielu wypadkach płaciło za nas państwo. Najjaskrawiej przedstawia i się to w okresie inflancji w dziedzinie kolejnictwa.

Koleje przewoziły pasażerów za śmieszną wprost opłatę. Wraz z wprowadzeniem stałej jednostki monetarnej musiały te niezdrowe stosunki ulec zmianie.

Od kilku lat już wszyscy po kolei Ministrowie Skarbu narzekali na budżet Ministerstwa Kolei, który uważali za główną przyczynę niezrównoważenia ogólnego budżetu państwowego.

Obecnie Ministerstwo Kolei, usiłując za wszelką cenę utrzymać równowagę budżetową, musiało znaleźć odpowiednie źródła dochodu dla pokrycia niedoboru, wytworzonego zmniejszeniem się ruchu towarowego i osobowego wskutek ciężkiego przesilenia, jakie przeżywa cały kraj.

Wobec tego zaś, że ciężkie przesilenie gospodarcze uniemożliwiło podwyższenie taryf towarowych i uzyskanie w ten sposób funduszów na pokrycie niedoborów, pozostało jedyne wyjście podwyższenie taryfy osobowej, podwyższenia zresztą niezbyt dotkliwego, o ile bowiem chodzi o wyjazdy do zdrojowisk, to Ministerstwo Kolei, uwzględniając ciężkie położenie wszystkich tych, którzy obecnie zechcą w okresie urlopowym wyjechać czy to na kurację, czy to na odpoczynek do miejsc zdrojowiskowych, zaprowadziło specjalną obniżoną taryfę na przyjazdy do zdrojowisk. Obniżka ta wynosić będzie około 33 proc. ceny biletu w każdą stronę. Tak więc ciężar podwyżki nie spadnie na tych, którzy w celu poratowania zdrowia muszą wyjechać na kurację.

Nowa taryfa osobowa przewiduje zwyżkę opłat o 25 proc. przyczem nie ulegną zmianie przejazdy w pociągach podmiejskich, oraz przejazdy na odległości dalekie: co właśnie sprawia, że ogólna zwyżka wpływów nie przekroczy 20 proc. Mimo tej podwyżki jednak taryfa osobowa polska będzie jeszcze znacznie niższa od niemieckiej a równać się będzie mniej więcej taryfie francuskiej.

Ministerstwo Kolei, podnosząc obecnie taryfę osobową, przeprowadziło już uprzednio, cały szereg zniżek i ulg w taryfie towarowe, celem przyjścia z pomocą w ten sposób przemysłowi i handlowi, przeżywającemu obecnie w związku z ciężkim stanem gospodarczym kraju ostry kryzys.

Gdyby w drugiem półroczu po ukończonym sprzęcie zbóż, zapowiadającym się pomyślnie, nastąpiło zwiększenie się przewozów towarowych oraz stosunki gospodarcze uległy zmianie na lepsze, Ministerstwo Kolei ma zamiar obecną zwyżkę taryfy osobowej skompensować w drodze rozszerzenia działań taryf ulgowych, powrotnych, sezonowych i t. p.

S.

Sen. Krzyżanowski z Klubu Pracy o kredytach rządowych dla Ziem Wschodnich.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu w rozprawie ogólnej nad budżetem zabrał głos między inn. sen. Krzyżanowski w sprawie kredytów rządowych. Sen. Krzyżanowski twierdzi, że w dziedzinie tych kredytów rządowych dzieje się wielka krzywda Ziemiom Wschodnim, dotychczas niema tam bowiem filji Banku Rolnego.

Dopiero od 1 lipca istnieje zamiar założenia jego filji w Wilnie. Zarówno Bank Rolny jak i Bank Polski obdzielają minimalnym kredytem instytucje kresowe, mające takie same kapitały jak niektóre instytucje innych dzielnic Polski.

Kończąc, sen. Krzyżanowski oświadcza, że uważając budżet za konieczność państwową, klub jego głosować będzie za budżetem.

Konferencja min. spr. zagr. z nuncjuszem papieskim.

(*Telefonem od własnego korespondenta*).

Min. spr. zagr. p. Skrzyński przyjął dziś monsignora Lauriego z którym omawiał szeroko sprawy dotyczące realizacji konkordatu.

Dookoła pożyczki amerykańskiej. Kredyt szwajcarski.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

W związku z pobytem p. Dillona w Warszawie, dowiadujemy się iż rokowania prowadzone z nim o wypłatę reszty pożyczki amerykańskiej w kwocie 15 milj. dol. zakończyły się pomyślnie.

Zaznaczyć należy iż 5 cio milj. pożyczka, o której wczoraj na tem miejscu podawaliśmy sfinansowaną zostanie przez Bank Gosp. Krajowego mający przeznaczyć tą sumę dla sfer handlowo przemysłowych.

Dowiadujemy się również, że Bank Gosp. Kraj. uzyskał od konsorcjum banków szwajcarskich kredyt w wysokości 20 milj. fr. szwajc.

P. Dillon wyjechał do Łodzi, Sosnowca, Katowic. Podróż jego ma na celu zapoznanie się ze stanem naszego przemysłu w związku z poruszaną już sprawą przyznania przemysłowcom polskim kredytu na zasadzie gwarancji państwowych.

Rozporządzenie Min. Skarbu w sprawie umowy podatkowej z Gdańskiem.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

W związku z wprowadzeniem w życie umowy z wolnem m. Gdańskiem z d. 17 marca 1924 r. celem zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu w dziedzinie podatków bezpośrednich. Min. Skarbu rozesłało do władz skarbowo-podatkowych szczegółowe instrukcje.

Instrukcje te dotyczą bezzwłocznego zastosowania powyższej umowy na całym obszarze Rzeczypospolitej i regulujące w myśl jej brzmienia należytości z tytułu podatku od uposażenia służbowego, emerytalnego i wynagrodzenia za pracę najemną.

Po Konferencji polsko-czeskiej w sprawie taryfy celnej.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

W związku z rozmową jaka się odbyła między min. Skrzyńskim a posłem czesko słowackim p. Filiederem wezwany został telegraficznie do Warszawy generalny konsul polski w Pradze czeskiej p. Dunajewski celem wyjaśnienia sytucji jaka się wytworzyła na temat podwyższenia stawek polskiej taryfy celnej

Sensacyjne ostrzeżenie czeskiego profesora.

Pruska groźba na wschodzie.

(*Od własnego korespondenta*).

W praskiej „Narodnej Polityce" ukazał się wstępny artykuł pióra jednego z profesorów praskiego uniwersytetu, zwracający uwagę na to, że Niemcy utworzyli z Królewca przednią strażnicę przeciwko słowianom.

Królewiec stał się obecnie najważniejszym portem lotniczym Europy środkowej.

Współpraca lotników niemieckich i rosyjskich jest bardzo ścisła.

Autor artykułu apeluje do Polski, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji ażeby państwa te przeciwdziałały zbrojeniom niemieckim i starały się energicznie o rozwój lotnictwa w Pradze, Warszawie, Bukareszcie i Belgradzie.

Dotychczasowy stan rzeczy wskazuje na to że aljancka komisja rozbrojeniowa w Niemczech nic dotąd nie zdziałała w tej mierze i że nie można mówić o rozbrojeniu Niemiec.

O państwową porękę w kredycie długoterminowym.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

Min. Skarbu wniosło wczoraj do Sejmu projekt ustawy o udzielaniu poręki państwowej za zobowiązania banków państwowych i komunalnych, oraz za zobowiązania towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich a także banków hipotecznych z tytułu emisji listów zastawnych do wysokości 200 milj. zł. lub równowartości tych sum w walucie zagranicznej.

Projektowana ustawa ma na celu ułatwienie dopływu kapitałów długoterminowego kredytu i wywołana została zabiegami szeregu instytucji o ułatwienie umorzenia ich emisji na rynku kredytowym zagranicznym.

Wizyty parlamentarzystów państw zaprzyjaźnionych z Polską.

Goście z Francji.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

W dniu 25 b. m. przyjadą do Polski parlamentarzyści francuscy rekrutujący się z kół lewicowych.

Parlamentarzyści — rolnicy z Czech.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

Spodziewany jest przyjazd do Polski parlamentarzystów czeskich przedstawicieli sfer rolnych.

Wyjaśnienie Min. Kolei.

WARSZAWA. 13.VI. (Pat.) W związku z wykrytą ostatnio aferą szpiegowską, ukazały się w prasie nieścisłe informacje, dotyczące urzędnika M stwa Kolei p. Banacha. Wobec tego M stwo Kolei wyjaśnia, że zamieszany w aferze b. urzędnik M-stwa Kolei Banach nie był urzędnikiem Wydziału Wojskowego, lecz pracował w Wydziale Przewozowym, który sprawami mobilizacyjnemi wogóle się nie zajmuje.

Kłajpeda dla kłajpedzian.

KŁAJPEDA. 13.VI. (Pat.). Agitacja przedwyborcza rozpoczęła się tu wiecem niemieckim na którym postanowiono stworzyć jednolity front niemiecki pod hasłem „Kłajpeda dla Kłajpedzian".

Partje niemieckie przyrzekły niezwalczać się wzajemnie i występować tylko przeciwko Litwinom.

Czytajcie „Kurjer Wileński".

Zjazd Konserwatorów.

II.

A więc... ziemia Mickiewicza... dziwna to kraina... dla każdego, komu dźwięk mowy polskiej drogi, jest to świątynia pamiątek, coś jak lamus skarbczyk po antenatach, który, gdy otworzysz, wieje na cię tysiące zapachów słodkich znanych, przypominających ci tysiące zdarzeń, słów z niemi związanych, obrazów tak żywych, jak krew własna drogich, z pod serca płynących wzruszeń, rozśpiewanych niby harfa, echem młodzieńczych wrażeń na całe życie przyśpiewująca.

Ziemia nowogródzka... pełna, jak łąka kwiatów, nazwisk, wieńcem zasług i sławy Ojczyznę chwalących. Pełna miejsc, zaiste uświęconych pobytem, cierpieniem, natchnieniem ludzi takich jak Mickiewicz, Zan, Czeczot, Rejtan. Prócz tych wielkich duchów, wielkie rody: legendarne Tuhany, Radziwiłły, króle litewscy, Wojniłłowiczowie gospodarze, Niesiołowscy myśliwi, Rajeccy, Wereszczakowie, Rejtanowie, Brochoccy, i tyluż innych, drobniejszych, po okolicach szlacheckich rozsianych, tych Maćków nad Maćkami, osiadłych tu, warcholskich mazurów, którzy zaszczepiwszy swój temperament polski, w białorusko-litewską krew tutejszą dali te wspaniałe, fizycznie i umysłowo rody zagrodowej szlachty, z których wyszedł Mickiewicz i większość filaretów.

Ziemia pagórków leśnych i łąk zielonych, co krok to nazwa tak swojska jak własne imię... Gdzież nas kroki zawiodą? Czy do ślicznego czarującego Niehrymowa, kędy w jarach płyną zimne strugi i młyny obracają koła w jeziornych wodach? Wszak „Niech tu do Niehrymowa ksiądz na nocleg zdąży, rzekł ekonom, rad będzie księdzu pan chorąży. Wszakże na Litwie stare powiada przysłowie: szczęśliwy człowiek jako kwestarz w Niehrymowie", czy do Zubkowa, czy do Terajewicz „żaden Bernardyn głodny nie wyszedł z Pucewicz" czy do Korelicz z zajazdem?

Czy „mijając bagna, głębinie, Hnilicy ciemnej ostępy, Kołdyczewa nurty sinie. Gdzie puszcza zarosła wkoło, spodem czarna, zwierzchu płowa, zwirami zasnute czoło, wynosi góra Żarnowa, czy tam pójdziemy?

Czy „gdzie się kończą gaje. wprawo łóz gęsty zarostek, w lewo się piękna dolina podaje, przodem rzeczułka i mostek, tuż stara cerkiew, w niej puszczyk i sowy, obok dzwonnicy zrąb zgniły. A za dzwonicą chróśniak malinowy: A w tym chróśniaku mogiły".

Czy do karczmy Niedźwiadek czy do Rejtanów, gdzie księcia jenerała i księcia Denasów przyjmowano co to fajerwerk dawał Kaszyc, który mieszka w Jatrze a kapele Ogiński i pan Sołtan, co mieszka w Zdzięciele". A może do puszcz by ujrzeć... „Rówienniki litewskich wielkich kniaziów drzewa Białowieży, Switezi, Ponar, Kuszelewa! Czy żyje wielki Baublis... Czy kwitnie gaj Mendoga pod farnym kościołem".

A Zaosie a Cyryn z loterańskim obrazem.

Ach pełna jest ta ziemia słów rozśpiewanych jak dzwony... ciągle dzwięczą w pamięci te wiersze, te rymy. Unosi nas bystre auto w szalonym wichrze, odurzającym gwizdem i szumem. Hej dalekie to już czasy, kiedy się tu po kamieniach kolebali ludziska żydowską taradajką lub chłopską kałamaszeczką, instrumentem tortur swoistego pomysłu. Teraz od Nowo-Jelni rzną szosą auta naładowane i „zaszczepione" na kłódkę, widocznie by pasażerowie nie umknęli. Kapryśnie wśród wzgórz położony, ukazuje się Nowo-Gródek, na wstępie witając nas olśniewającą bielą starostwa, z pałacu Radziłłowskiego na urząd przerobionego.

Czy to możliwe by ta nędzna mieścina była ongiś ośrodkiem życia, licznej ludności: polskiej, białoruskiej, żydowskiej, mahometańskiej, by słynął gród ze swych kontraktów marcowych, zjazdów trybunalskich?...

Myśl sięga w dalekie wieki wstecz. Pono waregscy zdobywcy założyli tą warownię, ruskie te „posady", w XIII w. zdobył Radziwiłł, a Mendog, w grodzie obwarowanym, potężnym stolicę Litwy ogłasza, chrzest z żoną Martą przyjmuje w r. 1252 i o koronę królewską do papieża woła, by ziemie litewsko ruskie dzierżyć bezpiecznie.

Giedymin, Franciszkanów, tych najlepszych misjonarzy w pogańszczyźnie, osadza tu w 1323 r. i daje im przywileje, Witold poluje w puszczach okolicznych i z żoną Anną Farę funduje w XV w. Miasto podnosi do magdeburgji Kazimierz Jagiellończyk i sejm litewski tam odbywać każe.

Tu się odbywa sobór biskupów wschodniego obrządku, w celu obrania patryjarchy niezależnego od Moskwy.

Napady Tatarów, obrona zamku, całe miasto w perzynę obrócone, bytność królów, ich przywileje. Dysputy religijne zakonów, walki o wpływy, sejmiki, trybunały, rozbiory... Rok 1812, Francuzi z bogiem wojny Napoleonem, z nim ks. Józef Poniatowski i Henryk Dąbrowski.

Sunie kalejdoskop zdarzeń i postaci, aż się tłoczą, aż myśl nadążyć nie zdoła...

Gdzie ta chwała, te liczne budynki, fundacje?

W XVII ma Nowogródek osiem cerkwi i trzy kościoły (Fara, Dominikański fundacji Chodkiewicza Franciszkanów św: Antoni fundacji Wojniłłowiczów). Później, działają na tym terenie, kędy się ścierają prądy wschodniego i zachodniego wyznania, Bonifratrzy i Jezuici, są Kalwini i Arjanie, Bazyljanki i Dominikanki ze swemi kościołami ze szkołami, przytułkami i klasztorami.

Tyle wyznań, tyle narodowości! Istny węzeł konfliktów religijno-politycznych. A dziś? Cicha mieścina o dźwigającej się kulturze państwowej, polskiej, doprowadzającej ruiny do porządku, oświatę do ładu, i w rynku, okolonym białemi „sukiennicami" na krótkich, grubych filarach, niby przysiadłe w tej barbarji wspomnienia klasycyzmu, skupiające ludność okoliczną, prawosławnych i katolickich Białorusinów, oraz polską szlachtę.

Gdzież najpierw? Oczywiście na zamek...

„Zamek na barkach nowogrodzkiej góry, Od miesięcznego brał pozłotę blasku; Po wałach z darni i po sinym piasku, Olbrzymim słupem łamał się cień bury, Spadając w fossę, gdzie wśród wiecznych cieśni, Dyszała woda z pod zielonych pleśni"...

Dziś ruiny, niewiele ich nawet. Ale z tych murów, jakie jeszcze stoją, p. p. konserwatorzy „rekonstruują" w naszych oczach cały budynek. Tu i tam odkopane szczątki, tłumaczą się swym kierunkiem, i oznaczają rozkład komnat zamkowych, p. Remer objaśnia postęp dokonanych dotąd robot, odsłaniających potężne wały z polnego kamienia, spajanego wapnem, sypane wysoko. Jedna zachowana baszta, ma coś w rodzaju bramy wjazdowej, niepodobna jednak myśleć, by tak wysoko mogło się wdzierać rycerstwo konno; „styl" zamku, o ile widać, podobny do trockiego.

A widok rozległy na kraj cały! Henbory sine, wzgórza, opodal Fara bieleje na wzgórzu, z innej znów strony początek kopca Mickiewiczowskiego, który tam mają usypać.

Dalej nieco, Góra Mendoga, z cmentarzem starych krzyży, a niedaleko miejsce, o którem „dudarze śpiewają piosenki i powtarzają dziewki, i dotąd pole bitwy zwą polem *Litewki*".

Idziemy do Fary. Fundacja Witolda, oczywiście spłonęła niejednokrotnie w czasie licznych wojen. Latami też stała zrujnowana przed 1914 r., ku hańbie wieczystej tutejszego zamożnego obywatelstwa, któremu wystarczał jeden kościół po Dominikański i pozwalało pięknej pamiątce obracać się w ruinę. Rozpaczali nad nią E. Pawłowicz, ongiś nauczyciel w gimnazjum Nowogrodzkiem, autor Wspomnień z Litwy, i wielu innych, oglądających ten skandal.

Dziś zrobiono co się dało. Połatano i odnowiono, odtworzono, nie najszczęśliwiej, dwie gotyckie kaplicki, przylepione bokiem do nawy bez symetrji i niewiadomo w jaki sposób tam wyrosłe, w jednej z nich jedyny zachowany pomnik, bez wartości artystycznej. Jana Rudominy. Dusiackiego, Kasztelana nowogrodzkiego, który pod Chocimem walczył w 1621. Koło rycerza klęczącego w zbroi, dziewięciu towarzyszy z uciętemi głowami, nazwiska ich wyliczone w łacińskim napisie opiewającym chwałę obrońców Ojczyzny.

Z Fary udajemy się do plebanii do ks. dziekana, Bukraby by ujrzeć własnemi oczyma metrykę chrztu Adama Mickiewicza i jego podpis.

Hel. Rom.

Zjazd Del. Związku Pol. Nauczycielstwa szkół powszechn.

Wybory pierwszego dnia zjazdu dały rezultaty następujące: *komisja Matka*: pp. Dobosz, Kosiński, Wasiłojć, Puszkar Kosoń, Chowański, Kapała.

Komisja wnioskowa: pp. Nowicki, Kiełbowski, Epler Matros, Gałązka, Motoszko, Bielawski, Kanclerzewski, Kalinowski, Kolator.

Do Komisji weryfikacyjnej weszli: pp. Maszkowski, Kiełbowski, Iwaszkiewiczówna, Tarczyński.

Drugi dzień obrad przyniósł na porządek dzienny referat p. Urbanowicza o *Samopomocy pożyczkowo-oszczędnościowej*, w którym przedmówca dowodził konieczności stworzenia powiatowych Kas dla nauczycielstwa. W ten sposób, mając według projektu wnioskodawcy zapewniony do 1000 zł. kredyt, wpłacając wys. 5 zł. miesięcznie, mógłby pracownik na polu szkolnictwa mieć dużą pomoc finansową w razie choroby, kuracji czy chęci nabywania dodatkowego wykształcenia.

P. Wolski referował następnie o *Kooperacji Szkolnej*, zaznaczając że stan Kooperatyw szkolnych w Polsce stoi lepiej niż w innych krajach, że wśród dzieci ma ta idea wiele powodzenia, stanowi dla szerszych warstw doskonały przykład i jest przez to środkiem propagandy współdzielczości.

W dyskusji, wzięło udział sporo osób, wykazując zainteresowanie się poruszanemi tematami. Popołudnie zajęły sprawy organizacyjne które referował p. Tomczak, pozatem odbyły się posiedzenia Komisji.

W sobotę, w 3 m dniu Zjazdu, *o potrzebach szkolnictwa w Wileńszczyźnie*, refererował rzeczowo i wyczerpująco p. Gałązka, poruszając sprawy pierwszorzędnej wagi. Zrobiwszy przegląd roku ubiegłego 1924/25 stwierdził p. Gałązka, że poziom szkolnictwa stanowczo się podniósł, że skutecznie walczy polska szkoła w wileńszczyźnie z analfabetyemem i ciemnotą, a należy domagać się koniecznie wykonania przymusu szkolnego inaczej wiele wysiłków pójdzie na marne.

Ciekawe i mądre w wywodach, opartych na rzetelnem zrozumieniu potrzeb tutejszej ludności, były dowodzenia p. Gałązki o konieczności stworzenia komisji szkolnej dla województwa wileńskiego, o wyższych kursach w Wilnie, o wydaniu podręczników uwzględniających psychikę, zwyczaje i potrzeby ludności nie polskiej wileńszczyzny, o zrównanie w prawach deklaracji co do szkół mniejszości, (dotąd bowiem podpisy na te szkoły muszą być poświadczane w gminie, polskie zaś nie). Zwrócił też uwagę na przeciążanie programu szkolnego, nie dającemu możności nauczycielowi, obarczonemu pracą, prawie nad siły, zająć się równie ważną stronę pedagogji: wychowawstwem.

Obfity materjał zawarty w referacie p. Gałązki, może dać temat do rozmaitych uwag i przyczynków, z któremi dobrze byłoby gdyby się nauczycielstwo podzieliło z szerszą publicznością, dając wyraz swoim poglądom w któremś z pism codziennych wileńskich.

P. poseł Nowicki referował później o *Działalności samorządów szkolnych*, mówiąc o gospodarczo-administracyjnej stronie zadania, o obowiązku praworządności, nie wprowadzaniu polityki do szkolnictwa itp.

Popołudnie zajęły dyskusje nad słyszanemi referatami, niestety z powodu krótkiego czasu nie mogły być wyczerpujące. Poczem komisje odczytały swe sprawozdania i wnioski, które przyjęto oklaskami... Nastąpiło zamknięcie Zjazdu poczem uczestnicy udali się na towarzyskie zebranie do sali Apollo, by w swobodnej pogawędce przy herbacie zapoznać się lepiej i nawiązać ściślejszy między sobą kontakt.

H.

Roboty publiczne i stan bezrobocia.

Na terenie Okręgu Administracyjnego Wileńskiego roboty publiczne rozpoczęte są przez następujące instytucje samorządowe:

1) Magistrat miasta Wilna, 2) wydział powiatowy Sejmiku Święciańskiego i 3) wydział powiatowy Sejmiku Duniłowickiego.

Są to roboty ziemne i brukarskie przy naprawie ulic i dróg oraz częściowo budowlane — jest to budowa szkół powszechnych i budynków pod urzędy gminne.

Przy całkowitem uruchomieniu wspomnianych robót może być przytem zatrudnione około 2.000 robotników.

Do wspomnianych robót przyjmowani są robotnicy z częściowym pominięciem państwowego urzędu pośrednictwa pracy. Powodem powyższego jest na terenach powiatów zobowiązanie wydziałów powiatowych do przyjmowania na wskazane roboty miejscowej ludności bezrobotnej i małorolnej, która ze względu na zeszłoroczny nieurodzaj i wobec bezśnieżnej zimy, pozbawioną zastała jedynego dotychczas źródła zarobku w postaci pracy przy eksploatacji lasów.

Co zaś dotyczy miasta Wilna, to należy stwierdzić, iż pomimo odbytych konferencji w maju b. r. z udziałem przedstawicieli Magistratu miasta Wilna (pierwsza pod przewodnictwem Naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej — p. K. Jocza, druga pod przewodnictwem Delegata Rządu — p. Raczkiewicza, na których omawiano sprawy zatrudnienia bezrobotnych i potrzebę ścisłej współpracy z P. Urz. Pośr. Pr., Magistrat miasta Wilna dotychczas nie zgłasza zapotrzebowań na robotników do P.U.P.P., aczkolwiek roboty na terenie miasta są już znacznie uruchomione. Notowane są wypadki grupowego sprowadzania robotników ze wsi.

Wobec powyższych P. Urz. P. Pr. w Wilnie nie ma możności przy robotach publicznych zatrudnia w pierwszym rzędzie jak największą liczbę z pośród bezrobotnych, pobierających zasiłki z akcji ustawowej i w ten sposób odciążyć skarb Państwa od znacznych wydatków na rzecz Funduszu Bezrobocia.

Środkiem zaradczym na powyższy stan anormalny byłoby niezwłoczne wydanie przez władze centralne samorządom, szczególnie miejskim w siedzibach P. U. P. P. polecenia przyjmowania robotników do robót publicznych w pierwszym rzędzie z państwowego urzędu Pośrednictwa Pracy, tak w wypadkach bezpośredniego prowadzenia robót przez władze samorządowe, jak też w razie powierzenia wykonania robót publicznych poszczególnym przedsiębiorcom (x).

List otwarty do ostatnich absolwentek szkoły hr. A. Mohlówny.

Dziecil Czy pamiętacie jak po obchodzie styczniowym, który urządziłyście w tym roku w waszej szkole, proszona przez Was, opowiadałam moje osobiste przeżycia z 1863 r.? A potem wracając z wystawy Orzeszkowej, mówiłam Wam o Tej, która przez swą „Martę" zatargała podstawami wychowania, wołając niejako: „Dziewczyno, zbudź się! nie lalką, lub rezydentką, lecz świadomą pracownicą być ci trzeba". Dziś, gdy opuszczacie już szkołę waszą, gdy zbiorowo nie spotkam Was już więcej, chcę mówić z Wami o tej właśnie szkole waszej. Czemu to ona była Wam, jakby domem rodzinnym, dawała wiedzę, kształciła dusze i wprowadzała na drogę owocnej pracy, czemu szkoła ta była „radosną szkołą"?

Oto szare krosna waszego codziennego życia przesnuwała srebrną nicią idei jej Założycielka. Urodzona i wychowana na Litwie „w pałacach sterczących dumnie", schodzi do chat i nizin, od których, zda się, wszystko Ją dzieli. Staje przy krosnach, by z szarej przędzy lnu rodzimego wytkać wspólne zrozumienie — dobrobyt i zgodę kastową i plemienną — i tak długie lata pracuje w Rzeżycy i innych zakątkach kraju.

Zmiany polityczne niszczą te Jej placówki, grzebiąc również osobisty byt materjalny. Lecz Ona rąk nie załamała. Zbiera ostatki mienia, szuka ludzi dobrej woli i otwiera Waszą szkołę. Wkłada w nią znów wielką inicjatywę i ukochanie. Ma dar dobierania ludzi — więc snują wspólnie na Waszych, młodych, entuzjastycznych duszyczkach tę największą mądrość cichej, pożytecznej pracy, która kobiety nie odrywa od domowego ogniska, lecz przeciwnie, dając jej możność zarobkowania, czyni ją ogniska tego ostoją.

Dziś szkołę tę, jak dobra matka, gdy widzi korzyść swego dziecka, oddaje w inne, możniejsze ręce, tak i Ona powierza tę szkołę Waszą, jako dar narodowy, Państwu.

Na Was, ostatnie tej samodzielnej placówki wychowanki, spada obowiązek urzeczywistnienia Jej szlachetnych celów: „pracy u podstaw". Więc idźcie, dzieci, z wiarą, miłością i pamięcią—idźcie w Imię Ojca, Syna i Ducha.

Wasz stary druh *A. Makowska.*

Z rewolucyjnych zamieszek w Chinach.

Patrjotyczna reakcja w Szanghaju.

RYGA. 14.VI. (tel. włas.). Z Szanghaju donoszą: Wśród tutejszej miejscowej ludności zauważono pewien odruch patrjotyczny skierowany przeciwko agitacji komunistycznej, która wcale, nie odpowiada narodowym chińskim interesom.

Do walki z propagandą komunistyczną powstało „Patrjotyczne zjednoczenie chińskie", które wydało odezwę do ludności, tłumacząc w niej że głównymi sprawcami komunistycznych zeburzeń są płatni agenci sowieccy, mający, na celu tylko swą własną korzyść. Czyny ich dyskredytują Chiny wobec całego świata.

Czang-Su-Lin przeciw komunistom.

MOSKWA 14.VI (tel. włas.). Na konferencji wojskowej w Tjen Sin Czang-So-Lin zakomunikował, że postanowił utrzymać spokój w Tjen-Tsin i zaproponował władzom prowincji Csili przedsięwziąć energiczne środki przeciw zaburzeniem.

Ta decyzja Czang-So-Lina wywołała wielkie rozczarowanie w Moskwie. „Izwiestja", rzucają oskarżenie Czang-So-Linowi pisząc iż sprzedał Chiny Japonji.

Szczególne niezadowolenie w Moskwie wywołało pozwolenie Czang-So-Lina dane Japończykom na budowę kolei żelaznych w jego prowincjach jako paraliżujące wpływy ekonomiczne i strategiczne S.S.S.R. na kolei Wschodnio-Chińskiej.

Walki w Kantonie.

RYGA. 14.VI. (tel. włas.). Według telegraficznych doniesień w Kantonie toczą się zawzięte walki. Z obu stron poległo 1200-cie ludzi. Załoga rządowej kanonierki, przekupiona przez powstańców przeszła na ich stronę i zatopiła kilka handlowych okrętów.

Wobec strajku wszystkich robotników portowych okręty europejskie zmuszone były opuścić port Szanghajski bez ładunku.

Miljon strajkujących w Chinach.

MOSKWA. 14.VI. (tel. włas.). Moskiewscy korespondenci z Pekina donoszą, że w Chinach strajkuje miljon ludzi.

W Pekinie zastrajkowały 52 fabryki.

Elektrownia i wodociągi są obsługiwane przez europejczyków wśród których jest dużo Rosjan.

5 b. m. w Pekinie wybuchł strajk na terytorjum francuskich koncesji. Zastrajkowały drukarnie i robotnicy miejscy. Wychodzące tu amerykańskie pismo więcej się nie ukazało.

Napływają wiadomości o strajkach w Hankou, Nankinie, Tjen-tsinie i innych...

Chiński wiec w Moskwie.

MOSKWA. 14.VI. (tel. włas.) Na rozkaz władz komunistycznych, 11 b. m. we wszystkich dzielnicach Moskwy miały się odbyć wiece poświęcone sprawom chińskim.

Na referentów wyznaczono członków kominternu i członków centralnego komitetu partji komunistycznej.

Teatr Polski.

Ciotka Karola farsa w 3-ch aktach Thomas'a Brandoy.

„A gdy zobaczysz ciotkę mą, to jej się kłaniaj, powiedz że dla niej, sympatję mam". Tym współczesnym refrenem powitać należy poczciwą, starą Ciocię, z której dawną już śmieliśmy się do łez, zdrowym śmiechem młodości. Właśnie ona cała jest tak młoda, tak świeża, że nie robi wrażenia sztuki teatralnej, ale jakiejś, każdego z nas, młodzieńczej zabawy, niemądrej, ale wesołej do zwarjowania, kiedy to rozfikane na wsi towarzystwo studentów i pensjonarek, mówi „ty weź moją spodniczkę, a ja twe... niezapominajki i dopiero będziemy się bawić i tańczyć, i dokazywać".

Trzeba na tę serdeczną Ciocię zaprowadzić młodzież i dzieci, ubawią się zdrowym śmiechem, naiwną intrygę zrozumieją, a 4-ry małżeństwa na ostatku najzatwardzialszego tetryka rozweselą!

Treści tego studenckiego konceptu opowiadać nie warto, ot przebierają kolegę koledzy i każą mu być Ciocią, męczy się z tem nieborak, ale wynagradza to sobie, całując ile wlezie flirciki kolegów: Konkury starszych panów nękają go trochę, ale umykać im umie, skacząc przez ławki ogrodowe mimo spodnice zawadzające mu w tych ewolucjach.

Całej sztuce dała reżyserja bardzo ładne pogodne tło, salonik i ogród, dobrze się nadawały do studenckiej farsy. Role rozdano odpowiednio pp. Rzęcki Bystrzyński i Wyrwicz w tenisowych strojach, ślicznie i elegancko reprezentowali studenterję angielską, sportową i bogatą pp. Godlewski, Fiszer i Hajduga starsze, charakterystyczne pokolenie, a panie: Grabowska i Kuszlówna, jako podlotki i p. Rychłowska w roli ciotki, umilały życie rozkochanym swym partnerom. P. Balcerówna przez jakieś nieporozumienie występuje czasami w teatrze.

Publiczności, mimo że po święcie i koniec tygodnia, było sporo i zaśmiewała się z żywej, bystrej gry artystów.

Hro.

ODEZWA.

Zwracamy się do wszystkich polskich obywateli Wilna, którym leży na sercu honor ukochanego naszego miasta.

Z racji wielu wyjątkowych okoliczności teatry polskie w Wilnie — podobnie jak w całej Polsce a nawet w całej Europie uległy istotnej katastrofie materjalnej. Operę trzeba było zamknąć. W teatrze dramatycznym co wieczór niedobór. Nawet operetka nie może dać utrzymania całemu swojemu personelowi. Subwencje wszelkie wyczerpane. Dyrekcja teatrów w długach. Znikąd nie widać ratunku *dla artystów*, którym pensje zalegają, a związanych kontraktami do 1-go września, nie tylko zmuszonych lecz i chcących najgoręcej wytrwać z honorem do końca sezonu a nie widzących już sposobu jak trwać przy bardziej niż kiedy wytężonej pracy a w rzetelnym już obecnie niedostatku.

Prosimy wierzyć nam na słowo, że tak jest. Lepiej niż ktokolwiek wiemy jak się rzecz ma.

Gdzieindziej przyszły z hojną pomocą teatrom zarządy miejskie. U nas magistracka kieszeń chronicznie pusta. Jedyna nadzieja na serdecznym, obywatelskim, dzielnym odruchu samego polskiego społeczeństwa wileńskiego!

W ciągu sezonu artyści nasi pracowali wręcz ponad ludzkie siły. Premjera szła za premjerą. Od prób nie było chwili wytchnienia. Wielu artystów z teraźniejszego zespołu ma za sobą nie jeden rok służby kresowej ciężkiej a chlubnej.

Podajmyż my im teraz rękę gdy dobijając do brzegu omdlewają w heroicznym iście wysiłku! Nie możemy chybaż dopuścić do tego aby polski teatr w Wilnie rozpadł się, artyści chyłkiem pouciekali, a na drzwiach gmachu woźny przybił pozew sądowy!

Chodzi o podtrzymanie dzielnej drużyny artystów obu naszych teatrów *przez dwa i pół miesiąca, do pierwszego września.*

Na razie umyśliliśmy, w porozumieniu z Dyrekcją Teatrów i zespołem artystów, sposób wypróbowany i przyjęty w całym cywilizowanym świecie. Zainicjowaliśmy: *abonamenty na dziesięć przedstawień każdy.*

Ważne są zarówno dla teatru dramatycznego jak dla operetkowego. Ważne są od chwili zakupienia do dnia 1-go września. Są na różne ceny i tańsze i droższe. Nie są imienne. Będą do nabycia od poniedziałku 15-go b. m.: w kasach teatru Polskiego i Letniego, u każdego z nas tudzież u osób, które zechcą łaskawie podzielić z nami zaszczytny trud około podtrzymania teatru polskiego w Wilnie.

Odwołujemy się do społeczeństwa polskiego! Nikt się jeszcze nigdy na niem nie zawiódł.

Stanisław Bobiatyński, Czesław Jankowski, Helena Romer-Ochenkowska, Stanisław Rzewuski, Bolesław Szyszkowski, Władysław Zahorski.

Zapisujcie się
na członków Ligi Morskiej i Rzecznej.

Wyprzedaż MEBLI
pokojów: jadalnych, sypialnych, saloników kuchen. i części pojedyńczych
S. ANCELEWICZ
Wilno, ul. Niemiecka № 15.

KRONIKA.

Niedziela **14** Czerwiec

Dziś—Bażylego.
Jutro—Wita Modesta.

Wschód słońca— g. 3 m. 15
Zachód „ —g. 7 m. 56

Straż ogniowa.
Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.
Dominikańska 2, tel. 6.

Nocne dyżury aptek.
W tym tygodniu dyżurują:
Domańskiego—Dominikańska 14.
Jundziłła—Mickiewicza róg placu Łukisk.
Mańkowicza—Piłsudskiego róg Nowogr.
Szyrwindta—Niemiecka 15.

URZĘDOWA.

— **Wyjazdy p. Delegata Rządu.** Wczoraj wieczorem p. Delegat Rządu wyjechał zawezwany do Warszawy.

W poniedziałek p. Delegat wyjeżdża w podróż inspekcyjną.

— **Posiedzenie wojewódzkiej komisji ochrony lasów.** W dniu 30 b. m. w urzędzie Delegata Rządu odbędzie się posiedzenie wojewódzkiej komisji ochrony lasów. (x).

— **Pomoc dla pogorzelców.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyasygnowało 5 tys. złotych na zapomogę dla pogorzelców w Kurzeńcu. (x).

MIEJSKA.

— **Sesja synodu ewangielicko reformowanego.** Dnia 9 lipca r. b. rozpocznie się sesja synodu ewangielicko reformowanego. (x)

— **Posiedzenie Komisji Finansowej.** We wtorek dnia 16 b. m. odbędzie się posiedzenie Komisji Finansowej, gdzie na porządku dziennym, między innemi, będzie rozpatrywane pięć spraw bieżących. (l).

— **Posiedzenie Komisji Rewizyjnej.** W poniedziałek o godzinie 8 wieczór, odbędzie się posiedzenie Komisji Rewizyjnej miejskiej. (l).

— **Posiedzenie Komisji Gospodarczej.** W środę dnia 17 b. m. odbędzie się posiedzenie Komisji Gospodarczej magistratu. (l)

— **Zebranie właścicieli nieruchomości.** W dniu dzisiejszym odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie właścicieli nieruchomości w m. Wilnie. Na porządku dziennym, między innemi, sprawa przerachowania hipotecznych długów przedwojennych oraz sprawa asekuracji. (x).

— **Z Komitetu „Chleb Dzieciom".** Sekretarjat Komitetu „Chleb Dzieciom" został przeniesiony na ul. Mickiewicza 22 m. 12. (x).

— **Prośba komitetu teatralnego.** Komitet teatralny zwrócił się do Magistratu z prośbą o opodatkowanie na rzecz teatrów wileńskich biletów wejściowych do kinematografów, w wysokości 10 groszy od każdego biletu, poczynając od dnia 15 b. m.

— **Z Kina kulturalno oświatowego.** W kinie oświatowo-kulturalnym, przy Magistracie m. Wilna, wyświetlono dotąd dwa obrazy o treści przyrodniczej a mianowicie: „Podróż do Afryki środkowej" i „Mieszkańcy głębin morskich". Trzeba zaznaczyć, że treść powyższych obrazów była niezwykle interesująca i pouczająca. Seansy gromadzą coraz to szersze koła młodzieży szkolnej, a nawet pociągają i starsze osoby.

Zamiarem kierownictwa kina, jest wyświetlać nadal w dalszym ciągu filmy o treści naukowo-zawodowej, np.: praca w różnych zakładach przemysłowych, pokazy przyrodnicze i t. p. Przy zniżce cła na tę kategorji filmów jest możliwem sprowadzanie rzeczy dotąd u nas nieznanych, a bardzo ciekawych. Pożądane są po pierwsze, jak najliczniejsza frekwencja młodzieży, po drugie moralne poparcie miejscowego społeczeństwa tej doniosłe placówki kulturalnej, która nie zysk, a szerzenia kultury ma na celu. (l).

— **Wszyscy do Trok!** Dzisiaj w niedzielę 14 go czerwca odbędzie się wycieczka do Trok, zorganizowana przez Wil. Tow. Cyklistów dla swych członków. Punkt zborny w ogrodzie Botanicznym o godzinie 7 rano, skąd o godzinie 7 m. 16 nastąpi odjazd.

W tymże dniu jak wiadomo odbędzie się tam jako zakończenie „Tygodnia Bandery" pokaz manewrów flotylli, łodzi na trockim jeziorze (sygnalizacja optyczna morska) oraz szereg innych rozrywek na które również wybiera się z wycieczką Ligi Żeglugi dużo osób. (n).

OSOBISTE.

— **Urlop inspektora weterynarji.** Inspektor weterynarji przy delegaturze p. Głuchowski wyjeżdża w dniu 22 bm. na 6 cio tygodniowy urlop.

Zastępować go będzie p. Dr Rymkiewicz. (x)

SPRAWY PRASOWE.

— **Z Syndykatu Dziennikarzy.** Syndykat Dziennikarzy Polskich w Wilnie otrzymał od Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich (Warszawa) zaproszenie do wzięcia udziału w 4-dniowej wycieczce dziennikarskiej na Pomorze. Wyjazd wycieczki nastąpi z Warszawy w piątek dnia 26 b. m. wieczorem o godzinie 23 min. 30.

SPRAWY PODATKOWE.

— **Samoistny podatek gruntowy.** Wydziały powiatowe czynią przygotowania do wymierzenia projektowanego samoistnego podatku gminnego od gruntów, przemysłu i handlu. Podatek ten pobierany będzie bezpośrednio przez samorządy gminne a ma na celu pokryć deficyty przewidywane przez wszystkie gminy w wysokości od 20 do 60 proc. budżetów uchwalonych na początku r. b.

Celem zrównoważenia dochodów z wydatkami samorządy poczyniły daleko idące oszczędności, lecz i to bez ofiary ze strony społeczeństwa w formie opłacenia dodatkowych podatków nie osiągnie celu. (x)

SPRAWY SZKOLNE.

— **Szkoła w gminie Rzeszańskiej,** która niedawno zaznaczyła swą działalność kulturalną przez założenie banku spółdzielczego, rozwijającego się stale pomyślnie, obecnie przystąpiła do budowy własnego gmachu szkolnego. (x)

— **Wystawa-przegląd prac szkoły powszechnej „Świt"** odbędzie się w d. 14 i 15 b. m.

Zwiedzanie wystawy w godz. od 12 w poł. do 19-ej wiecz.

Rada pedagogiczna wymienionej szkoły zwraca się, za naszym pośrednictwem, do Rad Pedagogicznych szkół powszechnych m. Wilna z zaproszeniem na powyższą wystawę.

— **Egzaminy wstępne w Liceum żeńskiem im. Filomatów.** W Liceum żeńskiem im. Filomatów (z prawami szkół państwowych) egzaminy wstępne do wszystkich klas od wstępnej do VI włącznie odbędą się w terminie od 23 — 26 czerwca. Zapisy przyjmuje Kancelarja szkolna (ul. Żeligowskiego 1—2 codziennie od g. 9—2 p.p.

— **Święto sportowe w szkołach.** W dniu wczorajszym rozpoczęło się oficjalnie święto sportowe w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich.

Zawody lekko-atletyczne, ze względu na wielką ilość zgłoszonych współzawodników rozpoczęto onegdaj.

Do popisu gimnastycznego i zawodów lekko-atletycznych oprócz szkół wileńskich przysłały swych wychowanków gimnazja z Nowo-Wilejki i dalekiej Oszmiany, przyczem ci ostatni wyróżniali się z ogólnej masy tak jednolitością kostjumów, jak i dobrą szkołą gimnastyczno-sportową.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu całego 2 dniowego święta (sobota i niedziela) podamy w najbliższym numerze naszego pisma.

Zbiórka uczestników w dniu dzisiejszym o godz. 3 po poł. w Ogrodzie Botanicznym na wyznaczonych miejscach. (x)

— **Czynności lekarskie w Szkołach Powszechnych.** Od dnia 1 go maja, do dnia 1-go czerwca wizytowanych przez lekarzy szkół powszechnych miasta Wilna było 48 szkół powszechnych. Ogólna liczba odwiedzin: 166; przeciętna liczba odwiedzin, przypadająca na każdą szkołę 4,5. Przeprowadzono badań indywidualnych 616; wygłoszono pogadanek dla dzieci — 36; odbyto konferencyj z rodzicami — 2; konferencyj indywidualnych z rodzicami — 27; skierowano do przychodni — 267 dzieci. (l)

ZE ZWIĄZKÓW i STOWARZ.

— **Z Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie.** W dniu 16 czerwca 1925 roku (wtorek) o godz. 7 i pół po południu w Gmachu Sądów pok. 201 odbędzie się odczyt Prorektora U.S.B. p. Alfonsa Parczewskiego p. t. „O Sądach przysięgłych". Goście mile widziani.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Alma Mater Vilnensis tom. I szy.** Podaje się do wiadomości kol. kol. iż w Sekretarjacie Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. U.S.B. są jeszcze do nabycia egzemplarze jednodniówki Alma Mater Vilnensis za rok 1922.

— **Fotografje.** Fotografje z wycieczki ogólnoakademickiej do Zielonych Jezior w dn. 31 maja rb. są do oglądania i nabycia w lokalu Bratniej Pomocy, ul. Wielka 24 od godz. 8—9 wiecz. aż do dnia 16 b. m. włącznie.

— **Czytelnia.** Czytelnia Bratniej Pomocy czynną będzie do dnia 20 b. m. włącznie poczem zostanie przeniesioną do Uzdrowiska Akademickiego w Nowiczach.

— **Ku uczczeniu 40-cio letniej działalności naukowej prof. J. Kallenbacha.** Dn. 25 b. m. odbędzie się w piątej sali U. S. B. staraniem Koła Polonistów zebranie dla uczczenia 40 letniej działalności naukowej prof. Józefa Kallenbacha.

Na program złożą się: 1) przemówienie dziekana Wydziału Humanistycznego U. S. B. prof. Kolbuszewskiego, 2) przemówienie prezesa Koła Polonistów p. Charkiewicza, 3) referaty: p. Sabiny Kowalewskiej, p. W. Piotrowicza, p. Wł. Burczaka.

Zebranie zaszczyci swą obecnością J. M. rektor prof. Dziewulski.

Wstęp wolny. Początek o g. 8-ej wecz.

Z KOLEI.

— **Sprawa wagonów motorowych.** Odpowiednia ilość wagonów motorowych, które zostaną użyte wyłącznie dla komunikacji podmiejskiej, została już przez Ministerstwo kolei zakupioną. Przydział tych wagonów na poszczególne Dyrekcje nastąpi w końcu lipca.

W okręgu naszej dyrekcji kolejowej wagony motorowe kursować będą między Wilnem i Landwarowem, Wilnem i Nową Wilejką, Białymstokiem i Starosielcami, Wołkowyskiem Centralnym i Wołkowyskiem Miastem, oraz w odrębie stacji Brześć.

SPRAWY ROLNE.

— **Komisja rozjemcza na powiat Wilejski.** W dniu 19 b. m. wyjeżdża do Wilejki powiatowej komisja rozjemcza do spraw rolnych na powiat Wilejski przy Inspektoracie Pracy 63 obwodu, w celu załatwienia na miejscu 21 zatargów poszczególnych pracowników rolnych z pracodawcami. (x).

— **Komisja rozjemcza na powiat Duniłowicki.** Na dzień 24 b. m. zwołana została komisja rozjemcza do spraw rolnych przy Inspektoracie Pracy 64 obwodu na powiat Duniłowicki, która rozpatrzy 5 spraw indywidualnych zatargów.

Urzędować będzie powyższa komisja w Duniłowiczach. (x)

— **Komisja rozjemcza na powiat Święciański.** W dniu 26 b. m. urzędować będzie w Święcianach komisja rozjemcza do spraw rolnych przy Inspektoracie pracy 64 obwodu na powiat Święciański.

Na porządku dziennym posiedzenia tej komisji 9 spraw zatargów indywidualnych. (x)

RÓŻNE.

— **Targi Skandynawsko-Baltyckie.** W Stockholmie odbędzie się dziś w niedzielę dn. 14 b. m. uroczyste otwarcie Targów Skandynawsko-Baltyckich, w których bierze udział i Polska. Zamknięcie Targów nastąpi dn. 21 b. m.

Teatr i muzyka.

— **Popołudnie operowe.** Popis uczniów klasy śpiewu solowego *prof. Adama Ludwiga* odbędzie się w sobotę, dnia 20 b. m. o godz. w pół do 5 ej w sali Teatru letniego (w ogrodzie po Bernardyńskim). Program wypełnią arje operowe Moniuszki, Żeleńskiego „Smetany, Mozarta, Rossiniego, Verdiego, Bizeta, Wagnera; zespoły operowe, jak — sławny sekstet z „Don Juana", duet z „Aidy" i tercet z „Carmeny", oraz *cały akt III „Fausta"* (ogród Małgorzaty) *w scenicznem wykonaniu.*

— **Teatr Polski „Ciotka Karola"** — krotochwila Thomasa Brandoy, zdobyła sobie niezwykłe powodzenie w Teatrze Polskim. Rozbawiona publiczność nie szczędzi oznak swego zadowolenia na tem wesołem widowisku.

Dziś i jutro zabawna „Ciotka Karola", doskonale przygotowana przez reżysera M. Godlewskiego, z K. Wyrwiczem w roli tytułowej.

— **Teatr Letni (Ogród po Bernardyński).** „Baron Kimmel"- operetka Kollo codziennie bawi publiczność, żądną rozrywki i zabawy, w Teatrze. Artyści stanowią doskonały ensamble i wspólnie z publicznością bawią się wybornie. Baron Kimmel" jest jedną z najweselszych operetek granych w sezonie bieżącym, to też codziennie bywa na niej pełno.

— **Dzisiejsza Popołudniówka w Teatrze Letnim.** Dziś znakomita artystka W. Kawecka wystąpi w Teatrze Letnim w „Manewrach Jesiennych"—Kalmana. Początek o g 4-ej pp.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec ukazania się w Pańskim poczytnym pismie wzmianki, o Kwiatkowskim gdzie z nieznanych mi powodów mówi się i o mnie że rzekomo po ustąpieniu z „Wyzwolenia" miałem wstąpić do „Komunizującej Niezależnej Partji Chłopskiej".

W imię sprawiedliwości uprzejmie proszę o umieszczenie poniższego:

Od lutego 1924 roku nietylko do Niezależnej Partji Chłopskiej, lecz do żadnej organizacji politycznej nie należę.

Raczy Pan przyjąć wyrazy szacunku i poważania. *F. Żarnowski.*

Mody.

Futra letnie.

Byli dotychczas tacy, którzy sądzili, że futra służą człowiekowi dla ciepła i noszą się w zimie, kiedy jest — według wszelkiego prawdopodobieństwa praw przyrody — chłodno.

Sprawa ta jednak przedstawia się trochę inaczej. Futro w zimie — owszem — ale to jest futro zimowe, zaś w lecie nosi się futro letnie.

Różnica między zimowem a letniem futrem jest tak widoczna, że bardzo łatwo można odróżnić jedno od drugiego.

Wszystkie futra o kolorach ciemnych — są rzeczą prostą — zimowe, o jasnych — letnie.

Więc: szenszyle, gronostaje, sobole srebrne lisy — są futrami letnimi. Także oczywiście wszystkie króliki, psy, koty i inne domowe zwierzęta, którym kuśnierz przydał tony jasne, zaliczyć można do letnich.

Najmodniej jest teraz w lecie nosić futro w formie etoli, kołnierza, kabacika i t. p. Żeby wyglądało lżej, łączy się je z gazą, crepe georgette'ą popią... i nosi się przez kilka miesięcy letnich bez względu na temperaturę, do chwili pierwszych chłodów, kiedy jasny kolor futra nie jest w stanie ochronić przez zimnem i trzeba się uciekać do barw solidnych. (l)

Ze sportu.

W.K.S 1 pp. Leg. — W.K.S. „Pogoń".

Dziś, na boisku 1 pp. Leg. (góra Bufałowa) odbędą się dawno oczekiwane, a budzące najwięcej zainteresowania i emocji. „Derby Wileńskie" w piłce nożnej między mistrzem Okręgu Wileńskiego W. K. S. Pogoń a W. K.S. 1 pp. Leg.

Drużyny obydwu starych rywali wystąpią w najlepszych swych składach. Większość graczy obu drużyn widzieliśmy ostatnio w czwartek 11 b. m. w Team'ach m. Wilna z których najbardziej się wyróżnili Nowak, i Śliwa i Szaler z Pogoni Zimanowski i Wowrl z 1 pp. Leg. Wynik trudno przewidzieć. 1 pp. Leg. ostatnio doszedł do b. dobrej formy. Pogoń zaś ma za sobą szereg zwycięstw nad swym przeciwnikiem oraz cechuje ją zawsze wielka ambicja w grze. (x)

Rozmaitości.

Niezwykły sposób obrony.

Podczas ostatnich wyborów w Niemczech został napadnięty, jeden z agitatorów, przez tłum swych przeciwników politycznych. Sytuacja stawała się coraz bardziej groźna. Napadnięty, widząc opodal policjanta, zwrócił się do niego o obronę.

— Czy został pan już uderzony?—spytał przedstawiciel władzy.

— Jeszcze nie, ale za chwilę mnie to spotka.

— Wedle instrukcji—nie wolno mi interwenjować bez wyraźnej przyczyny.

— Proszę mnie zatem zaaresztować — błagał niefortunny agitator, chcąc w ten sposób uchronić się od kijów.

— Wedle instrukcji, — brzmiała znowu odpowiedź posterunkowego—nie wolno mi aresztować bez powodu.

— No to ma pan powód, — krzyknął zrozpaczony agitator—i z całej siły uderzył policjanta w twarz.

W ten sposób powód został „zrobiony". Podobno sąd uniewinnił agitatora, który się tłómaczył, że działał w obronie własnego życia. (v)

Z rynku.

W dniu 12 b. m. na rynku wileńskim notowano następujące ceny:

Masło—5 zł. 20 gr. za kilo, jaja za 10 szt.—1 zł., żyto—5 zł. 50 gr. za pud, owies 5 zł. 35 gr. za pud, słonina — 2 zł. 60 gr. za kilo, mięso wołowe I gat—1 zł. 90 gr. I III gat.—1 zł. 30 gr., mięso wieprzowe — 2 zł. 30 gr., cielęcina 1 zł 40 gr. I baranina—2 zł. 50 gr. za kilo. Mąka 50 proc. pytlowa—53 gr., mąkę 70 proc. stołowa — 48 gr. I mąka razowa 38 gr. za kilo, cukier kostka—1 zł. 45 gr. I cukier kryształ—1 zł. 20 gr. za kilo. Kasza jęczmienna drobna—65 gr., kasza gryczana cała—90 gr. za kilo, ryż cały—60 gr. za kilo, ser domowy (wiejski)—1 zł. 50 gr. za kilo, sól biała—35 gr. za kilo, nafta—40 gr. za litr, mleko 30—35 gr. za litr, ziemniaki—2 zł. za pud drzewo za metr—8—9 zł. (x)

Giełda warszawska

z d. 13—VI 25 r. Giełda pieniężna

		sprzedaż	kupno
Belgja	24,76	24,82	24,70
Dolary	5,18½	5,20	5,17
Holandja	208,70	209,20	208,20
Londyn —	25,24	25,30	25,18
Nowy York	5,18½	5,20	5,17
Paryż	25,23½	25,30	25,17
Praga	15,41½	15,45	15,38
Wiedeń	73,18	73,36	73,00
Włochy	20,60	20,65	20,55
Szwajcarja	100,94	100,20	100,70
Stockholm	139,10	139,45	138,75
Kopenhaga	97,50	97,84	97,36
Funty ang.	25,25½	25,32	25,19
Franki fr.	27,12	27,19	27,05

8 proc. Poż. konwers. 71—00,
Poż. kolej. 90—85,—90
Pożyczka zł. 71—73,50
Poż. dolar. 62,—62 i pół
4½% listy z. T. Kred. Z. przedw. 22,35—22,222
5% listy z. warsz. przedw. 17,30—17,17
4½ % warsz. przedwoj. 16,50—16,75
6% obligacje Warszawy z 17 r. 5,30—5,35

Redaktor Józef Batorowicz.

Popierajcie Żeglugę Morską i Rzeczną!

Żądajcie wszędzie „Kurjera Wileńskiego".

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ
Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—1; oczu 11—2; uszu, nosa i gardła 1—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopłciowych.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. **Laboratorjum analityczne.**

Dom Handlowy 15—3
F. Mieszkowski
Sp. z ogr. odp.
Oddział w Wilnie,
ul. Ad. Mickiewicza 23. Tel. 299.

POLECA NA SEZON LETNI
w dziale manufaktury
Wełny zagraniczne, jadwabie, batysty, muśliny, markizety, kamgarny ubraniowe i paltotowe, Gotowe ubrania i palta. Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawieczyzny wchodzące.
w dziale meblowym
MEBLE od najwykwintniejszych do najskromniejszych. Spółdzielniom, kooperatywom oraz stowarzyszeniom udziela się **ulgowych warunków.**
Od dnia 1-go czerwca r. b. z powodu urlopu personelu magazyn i Biuro czynne od 9 rano do 1 po poł. i od 3—7 wiecz.

Poszukuję 2—3 pokoi
z kuchnią i wygodami w centrum miasta. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do „Kurjera Wileńskiego".

Dr. Marjan Mlenicki
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 34, m. 8. Od 4—7.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych
BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego
w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82
PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.
Warunki najbardziej dogodne.

Herby Polskie
gotowe na kamieniu (onyks, krwawnik i t. p.) od zł. 40.
Na żądanie wraz ze złotym z próbą pierścionkiem (przysyłać miarę w zgięciu palca) od 75 gr. wysyła za zaliczeniem.
Sklep jubilerski „Józef", Warszawa, S-to Krzyska 19.
Wszelkie zlecenia wykonywa się niezwłocznie. 3—3

Towarzyska gra fantowa
C. T. Wil. Druż. Harcerskiej. Numery wygranych zostaną podane do wiadomości w dziennikach z datą 28 czerwca 1925 roku. Rozsprzedaż biletów trwa nadal.

Unieważnia się
zgubioną kartę demobilizacyjną na nazwisko Jeleński Sylwester wystawioną przez 2 dyon żandarmerji Polowej w Krasnymstawie.

Do wynajęcia
na przedmieściu
letniska
w malowniczej i zdrowej miejscowości. Belmont 34

Inteligentna osoba
poszukuje posady bony przy dzieciach. Może zająć się domowem gospodarstwem. Antokolska 54-a, Lit. I. R.

Niemirów-Zdrój 3—1
otwarty od d. 10 maja
Autobus odchodzi z Rawy Ruskiej, dworzec, codziennie do 4-go czerwca b. r. o godz. 5 ej popołudniu, od 5-go czerwca o godz. 11.30 w południe. 6—4
Do 1 lipca ceny zniżone bez konkurencji

Właściciele domów w Berlinie
nie marnujcie waszych domów.
Jako stary absolutnie sumienny kupiec z 20 letnim doświadczeniem, reguluję przy objęciu zarządu długi, obciążenia, sądowe i państwowe dyferencje; ewtl. udzielam dużych zaliczek. **L. Jacobowitz, Berlin SW. 68, Schützenstr. 70.** 2—2

Masło
deserowe z dóbr
J. W. P. KAROLA WAGNERA
kilo 4 zł. 80 gr. polecają
WĘCEWICZ ZWIEDRYŃSKI
Ad. Mickiewicza 7. 3—1

Spirytus
do palenia oraz czysty
bez zezwolenia władz
polecają
Węcewicz i Zwiedryński
Mickiewicza 7.

Spalona
książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. Lida na im. Konstantego Gryszkiewicza roczn. 1902 zam. we wsi Supżeczki, gm. Gonczary, uniew. się.

Osoby, posiadające stosunki pośród sfer rolniczych, mogą znaleźć
pewny zarobek
przy sprzedaży aparatów, gazowych „Hora", które służą do radykalnego i niezawodnego tępienia polnych szczurów, myszy, kretów, chomików (wraz z zarodkami) oraz innych szkodników, niweczących pracę rolników. Wobec licznych odezw chwalebnych o tym aparacie, praca nader łatwa i pożyteczna zarówno pod względem materjalnym jak i społecznym: daje ona bowiem możność zwalczania plagi myszej, która przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Odpowiedzi pod adresem Pierwszej w Kraju Fabryki Przetworów Owsianych w Sosnowcu, dla Hory.

Wydawca w imieniu współwłaścicieli Józef Batorowicz.

Druk. „Lux", Żeligowskiego 1.